

3 NIEDZIELA ADWENTU (B) J 1,6-8.19-28

I: Iz 61,1-2a.10-11; II: 1 Tes 5,16-24

²¹ Zapytali go: «Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?» Odrzekł: «Nie jestem». «Czy ty jesteś prorokiem?» Odpart: «Nie!»

Eliasz nie umarł, został wzięty do nieba (2Krl 2,11). Różne tradycje przepowiadały jego powrót jako zwiastuna Dnia Pańskiego, dnia sądu wszystkich ludzi i powstania Królestwa Bożego (Mal 3,23-24; Syr 48,10.11).

Pwt 18,15 zamieszcza obietnicę Mojżesza: " Pan, Bóg twój, wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał". To oczekiwanie na proroka było bardzo żywe w czasach Jezusa u Samarytan (4,19) i u Galilejczyków (6,14). W Dz 3,22; 7,37, Jezus jest utożsamiany z prorokiem.

²² Powiedzieli mu więc: «Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?»

²³ Odpowiedział: «Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz».

Św. Augustyn: Jan był głosem, a Pan na początku był Słowem (J 1,1). Jan był głosem chwilowym, a Chrystus na początku był Słowem wiecznym. Zabierz słowo, a czymże wtedy będzie głos? Tam, gdzie nie ma sensu, jest tylko próżnym hałasem. Głos bez słowa uderza wprawdzie w ucho, ale nie buduje serca. Gdy jednak mamy budować serce, zwróćmy uwagę na porządek rzeczy. Jeżeli myślę o tym, co mam powiedzieć, to słowo jest już w moim sercu, ale jeśli pragnę mówić do ciebie, staram się, aby w twoim sercu było to, co jest i w moim. Gdy tak szukam, w jaki sposób ma ono dotrzeć do ciebie i jak ma zamieszkać w sercu twoim słowo, które znajduje się już w moim sercu, uciekam się do głosu i dzięki niemu przemawiam do ciebie, a dźwięk głosu niesie do ciebie sens słowa. A gdy dźwięk głosu poniesie do ciebie sens słowa, wtedy głos przemija, słowo natomiast, które do ciebie przyniósł dźwięk, już jest w sercu twoim, ale także nie odeszło ode mnie... „Gotujcie drogę Panu“ - jakby chciał powiedzieć: na to rozbrzmiewam, abym Jego wprowadził do serca, ale tam, gdzie go mam wprowadzić, raczy przyjść tylko wtedy, gdy Mu przygotujecie drogę. Cóż innego znaczy „gotujcie drogę“, jeśli nie: błagajcie Go, jak należy. Cóż innego znaczy „gotujcie drogę“ jak nie: myślcie pokornie. Weźcie przykład pokory od Jana: uważają go za Chrystusa, a on mówi, że nie jest tym, za kogo go uważają i na swą chwałę nie przyjmuje błędu innych. Jesliby powiedział: „Ja jestem Chrystusem“, z jaką łatwością by mu uwierzono, bo przecież nim jeszcze powiedział, już mu wierzone.

²⁴ A wysłannicy byli spośród faryzeuszów.

Przeciwnicy Jezusa podczas jego działalności publicznej zwykle są nazywani przez Ewangelistę "Żydami".

²⁵ I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: «Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?»

Tylko później, kiedy przyjdzie Jezus, Jan będzie mógł powiedzieć dlaczego chrzci (1,31).

²⁶ Jan im tak odpowiedział: «Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie,

Sam Chrzciciel nie znał Go, ale tera już Go poznał (1,31-33). Czy inni Go poznają? Prolog mówi iż "świat Go nie poznał" (1,10).

²⁷ który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała».

²⁸ Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

Wskazówka geograficzna, która przypomina wejście Izraela do ziemi obiecanej (Joz 3,16). Chrzest Jana wprowadza do ziemi Nowego Przymierza.

⁶ Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię.

⁷ Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.

⁸ Nie był on światłością, lecz postanym, aby zaświadczyć o światłości.

¹⁹ Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: «Kto ty jesteś?»,

²⁰ on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: «Ja nie jestem Mesjaszem».

²¹ Zapytali go: «Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?» Odrzekł: «Nie jestem». «Czy ty jesteś prorokiem?» Odpart: «Nie!»

²² Powiedzieli mu więc: «Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?»

²³ Odpowiedział: «Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz».

²⁴ A wysłannicy byli spośród faryzeuszów.

²⁵ I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: «Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?»

²⁶ Jan im tak odpowiedział: «Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie,

²⁷ który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała».

²⁸ Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

SAMUEL DORASTAŁ, A PAN BYŁ Z NIM. NIE POZWOLIŁ UPAŚĆ ŻADNEMU JEHO SŁOWU NA ZIEMI (1Sm 3:19)

⁶ Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię.

Mk 1:4 Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów.

⁷ Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.

J 19:35 Zaświadczył to ten, który widział [Jan ewangelista], a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli.

J 21:24 Ten właśnie uczeń [Jan ewangelista] daje świadectwo o tych sprawach i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe.

⁸ Nie był on światłością, lecz postanym, aby zaświadczyć o światłości.

J 5:35 On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. [Jezus o Janie]

J 1:30 To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.

¹⁹ Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: «Kto ty jesteś?»,

J 5:36 Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wykonania; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał.

²⁰ **on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: «Ja nie jestem Mesjaszem».**

Dz 13:25 A pod koniec swojej działalności Jan mówił: "Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach".

J 3:30 Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał. Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkimi, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba pochodzi, Ten jest ponad wszystkim.

²¹ **Zapytali go: «Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?» Odrzekł: «Nie jestem». «Czy ty jesteś prorokiem?» Odparkł: «Nie!»**

Mt 11:14 A jeśli chcecie przyjąć, to on jest Eliaszem, który ma przyjść. [Jezus o Janie]

Pwt 18:15 Pan, Bóg twój, wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał.

²² **Powiedzieli mu więc: «Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?»**

J 8:13 Rzekli do Niego faryzeusze: «Ty sam o sobie wydajesz świadectwo. Świadectwo Twoje nie jest prawdziwe».

²³ **Odpowiedział: «Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz».**

Iz 40:3 Głos się rozlega: «Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu!

²⁴ **A wysłannicy byli spośród faryzeuszów.**

²⁵ **I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: «Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?»**

J 1:31 Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi».

Mt 21:25 Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi?» Oni zastanawiali się między sobą: «Jeśli powiemy: "z nieba", to nam zarzuci: "Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?"

²⁶ **Jan im tak odpowiedział: «Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie,**

J 1:31 Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi»... 33 Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: "Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym".

²⁷ **który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała».**

Mt 3:11 Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem.

²⁸ **Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.**

J 3:26 Przyszli więc do Jana i powiedzieli do niego: «Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego».

J 10:40 I powtórnie [Jezus] udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał.

SAMUEL DORASTAŁ, A PAN BYŁ Z NIM. NIE POZWOLIŁ UPAŚĆ ŻADNEMU JEGO SŁOWU NA ZIEMI (1Sm 3:19)

Kolejny raz na drodze adwentowego oczekiwania na przyjście Pana Kościół stawia postać Jana Chrzciciela. Tym razem odwołuje się do początku ewangelii wg św. Jana. Wersety 6-8 pochodzą z hymnu o Chrystusie - Słowie (1,1-18). Postać Jana Chrzciciela jest wpleciona dwa razy w ten hymn (6-8; 15). Ta pewna nieciągłość hymnu pozwala domniemywać, iż ewangelista podjął i przekształcił starożytny hymn żydowski lub chrześcijański. Wersety 19-28 to fragment części opowiadającej o działalności Jana Chrzciciela: wezwanie do nawrócenia i chrzest w Jordanie. Jednak Jan Ewangelista nie opowiada samego chrztu Jezusa w Jordanie. To co go interesuje to profetyczne świadectwo oraz światło jakie Jan Chrzciciel rzuca na nieznaną jeszcze osobę Jezusa.

⁶ **Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię.**

Fragment o Janie Chrzcicielu, dość kontrastuje z pozostałą treścią hymnu o Słowie, które było u Boga i samo było Bogiem. Chodzi jednak o konkretnego człowieka, który ma do spełnienia swoje zadanie w konkretnej epoce. Odwołanie się do Jana Chrzciciela pomaga zrozumieć, że cały prolog, daleki od poza czasowości, przedstawia Jezusa jako Słowo wcielone.

⁷ **Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.**

Wielkość Jana leży w byciu świadkiem; jego misja jest podporządkowana misji Jezusa. "Świadectwo" to jedno z wielkich słów-kluczy czwartej ewangelii, która w swojej całości jest świadectwem danym o Jezusie (zob. 19,35; 21,24).

⁸ **Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o światłości.**

Ewangelista występuje tutaj przeciw członkom pewnej sekty, która uważała Jana Chrzciciela za Mesjasza (Dz 19,2-8).

¹⁹ **Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: «Kto ty jesteś?»,**

W tym miejscu są wspomniani pierwszy raz. Uważają się za depozytariuszy autentycznej tradycji. Polecają Janowi by się określił. W dalszej części ewangelii będą się czaili na Jezusa ilekroć będzie nauczał, czynił cuda, aż do momentu w którym uda im się wydać go na śmierć.

Wraz z kapłanami lewici są przedstawicielami kultu i kustoszami doktryny.

Pytanie powtarza się trzy razy. To samo zostanie zadane Jezusowi. Jest to pytanie najistotniejsze. Jednak ani kapłanów ani faryzeuszy nie doprowadzi do prawdy ponieważ nie są oni otwarci na światło. Czynią się sędziami wszystkiego.

²⁰ **on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: «Ja nie jestem Mesjaszem».**

Trzy wyrażenia odpowiadają różnym aspektom oczekiwań Izraela.

Jan Chrzciciel odpowiada na wszystkie pytania negacją "ja nie jestem". Jest ona odwrotnością wielu deklaracji Jezusa zaczynających się od słów "Ja jestem".

"Chrystus" albo "Mesjasz" to zapowiadany przez proroków potomek Dawida, spadkobierca jego godności królewskiej.